

Sygn. akt III AUa 979/18

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Bożena Grubba
Protokolant:	sekretarz sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Gdańsku

sprawy B. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji B. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu – IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 kwietnia 2018 r.,  
sygn. akt IV U 62/18

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska–Lasoń

Sygn. akt III AUa 979/18

## UZASADNIENIE

B. B. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 4 grudnia 2017 roku odmawiającej mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Odwołujący wskazał, iż posiada 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach w (...) Fabryce (...) i (...), na którą to okoliczność złożył w organie rentowym listy płac, książeczkę spawacza i legitymację ubezpieczeniową. Skarżący podkreślił, że wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracy spawał zbiorniki, tłumiki i różne podzespoły do statków oraz konstrukcje stalowe.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie wskazując, iż nie uwzględnił jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia skarżącego w (...) Fabryce (...) od 1 lutego 1974 roku do 31 sierpnia 1978 roku i od 8 września 1980 roku do 31 lipca 1989 roku na stanowisku ślusarza i ślusarza-spawacza,

w (...) S.A. od 1 sierpnia 1989 roku do 30 września 1995 roku na stanowisku ślusarza-spawacza i w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) od 1 grudnia 1995 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku ślusarza-spawacza.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

B. B. (ur. (...)) od 1 września 1972 roku do 3 lutego 1974 roku był zatrudniony w (...) Zakładach (...) w E. jako uczeń-ślusarz. Od 1 lutego 1974 roku do 31 sierpnia 1978 roku pracował w (...) Fabryce (...) (dalej (...)) na stanowiskach junaka OHP, pomocy ślusarza (od 1 lutego 1975 roku) i ślusarza (od 2 maja 1975 roku). Od 4 września 1978 roku do 20 czerwca 1980 roku odwołujący był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), w którym to okresie ukończył ZSZ jako kierowca-mechanik pojazdów samochodowych. Od 8 września 1980 roku do 31 lipca 1989 roku ubezpieczony był ponownie zatrudniony w (...), na stanowiskach określanych w dokumentacji osobowo-płacowej jako ślusarz, ślusarz-spawacz lub spawacz. W okresie od 1 sierpnia 1989 roku do 30 września 1995 roku skarżący pracował nadal w tym samym zakładzie pracy i wykonując te same obowiązki na stanowisku ślusarz-spawacz po przejściu tego zakładu do (...) S.A. Od 4 października do 4 grudnia 1991 roku wnioskodawca korzystał z urlopu bezpłatnego. Od 1 grudnia 1995 roku do 31 grudnia 2002 roku skarżący był zatrudniony jako ślusarz-spawacz w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...). W świadectwie pracy z tego okresu zatrudnienia wyraźnie zaznaczono, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony ukończył 5 czerwca 1975 roku podstawowy kurs spawania elektrycznego, 18 czerwca 1985 roku ukończył podstawowy kurs spawania gazowego, a 5 stycznia 1989 roku zdał eksternistyczny egzamin z zakresu spawania w osłonie CO<sub>2</sub>.

W pierwszym okresie zatrudnienia w (...) ubezpieczony świadczył pracę w zewnętrznym punkcie usługowym, a następnie – prawdopodobnie od 1 lutego 1975 roku - w głównym zakładzie, najpierw przy produkcji szaf, następnie przy produkcji różnych elementów na potrzeby przemysłu stoczniowego. Tego samego rodzaju pracę wykonywał także w drugim okresie zatrudnienia w (...) i będąc pracownikiem (...). Ubezpieczony pracował w brygadzie, do zadań której należało wykonanie konkretnych dużych wyrobów – tłumików, łapaczy iskier, zbiorników, w tym węzownic. Brygada otrzymywała pocięte na innej hali elementy, które trzeba było dopasować, tj. wygiąć blachy na krawędziarce i walcierce, znajdujących się

w wydzielonej części hali (przeznaczonej na potrzeby wszystkich brygad, a przy tym oddalonej od stanowisk monterskich o 20-40 metrów), wyprofilować, powiercić kołnierze, nagwintować, a następnie zmontować przez heftowanie (spawanie punktowe) już na stanowisku wyznaczonym na potrzeby brygady, wykonać spawy ciągłe i oczyścić spawy. Stosowano spawanie elektryczne, poza spawaniem gazowym węzownic. Czynności przygotowujące do montażu, którymi zajmował się także skarżący, mogły trwać nawet 2-3 dni. Zdarzało się, że skarżący przez cały dzień roboczy spawał elektrycznie lub gazowo albo też przez cały dzień roboczy zajmował się dopasowywaniem elementów.

Sąd Okręgowy wskazał, iż ubezpieczony ukończył 60 lat, złożył za pośrednictwem Zakładu wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa oraz posiada 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało jednak na uwzględnienie. Sąd ten podkreślił, że warunkiem przyznania emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest, stosownie do § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, posiadanie co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, przy czym tego rodzaju praca musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Okresy pracy w warunkach szczególnych stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w odpowiednim świadectwie, jednak świadectwo takie bądź jego brak nie jest jednak bezwzględną przesłanką ani do zaliczenia, ani do niezaliczenia danej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach i decydujące znaczenie ma zawsze fakt rzeczywistego wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Pracą w szczególnych warunkach jest praca wykonywana na stanowiskach pracy wymienionych w załączniku do w/w rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku. W wykazie A, dziale XII „Prace różne” tego załącznika, wymieniono prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym. Z kolei praca ślusarza

została wprowadzie wymieniona w dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym”, kategoria Prace różne w hutnictwie i przemyśle metalowym (poz. 82), ale tylko przy remoncie wewnątrz cystern. Dodać do tego należy, że pozostałe kategorie w dziale III w/w rozporządzenia (Spiekalnie rud i wielkie piece, Stalownie, Walcownie, ciągarnie, prasownie, młotownie oraz produkcja elementów dla kolejnictwa, Produkcja węglików spiekanych, elektrod, rud i walczków oraz żelazostopów, Odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur, Produkcja tlenku cynku i cynku, Produkcja oraz przetwórstwo ołowiu i kadmu, Produkcja miedzi i odzysk metali, Produkcja aluminium, Odcynowanie blachy białej i odmiedziowanie platerów, Odlewanie metali nieżelaznych i ich stopów, Przeróbka plastyczna metali, Produkcja uboczna metali i chemikalii, Hutnictwo żelaznika, Wzbogacanie mechaniczne i flotacja rud metali, Koksochemia oraz Produkcja elektrod węglowych, węgla aktywnego i katalizatorów) nie odpowiadają profilowi produkcji (...) i (...) również kategoria Przeróbka plastyczna metali, która mogłaby być uznana za pracę w szczególnych warunkach tylko w przypadku obsługi pieców do podgrzewania i obróbki cieplnej (poz. 44), obsługi agregatów do walcowania, tłoczenia i ciągnięcia wraz z urządzeniami pomocniczymi i wykańczającymi (poz. 45; w (...) i (...)) nie było tego rodzaju maszyn, agregatów – używano maszyn wykonujących konkretne, pojedyncze operacje, takich jak walcarka, krawędziarka, wiertarki, a w innej hali gilotyny), ewentualnie obsługi urządzeń do trawienia (poz. 46). Z kolei praca przy produkcji stoczniowej stanowiła pracę w szczególnych warunkach, tylko jeśli była wykonywana bezpośrednio przy budowie i remoncie statków na stanowiskach znajdujących się na tych statkach, pochylniach, dokach i przy nabrzeżach (poz. 90). Sąd Okręgowy podkreślił, że świadkowie wskazywali na wysoki poziom hałasu w hali produkcyjnej, jednak narząd słuchu nie jest odrębnie chroniony w dziale XIV „Prace różne” rozporządzenia – prawodawca ograniczył się bowiem do szczególnej ochrony narządu wzroku (poz. 5).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że postępowanie dowodowe nie pozwoliło na przyjęcie, iż wnioskodawca wykonywał w (...) i (...) pracę tylko spawacza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Co prawda skarżący zgłaszał takie twierdzenie, jednakże nie znalazło ono odzwierciedlenia ani w jego dokumentacji osobowo-płacowej, która wskazuje na różne stanowiska (przede wszystkim ślusarz, ślusarz-spawacz i spawacz), ani w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności zeznań R. Ł. (zatrudnionego w równorzędnej brygadzie) oraz Z. R. i J. S. (zatrudnionych w jednej brygadzie ze skarżącym). Świadkowie ci zgodnie i stanowczo wskazali, że ubezpieczony wykonywał nie tylko prace spawalnicze, ale i w szerokim zakresie inne prace, dotyczące przede wszystkim przygotowania elementów do montażu, zajmujące niekiedy 2-3 dni ciągłej pracy, przy czym czynności te polegały m.in. na pracy na krawędziarce i walcierce, które stały w odrębnej części hali produkcyjnej, w oddaleniu 20-40 metrów od stanowisk montażowych, na których brygady m.in. spawały wyroby. Nie można zatem przyjąć, że prace przygotowawcze odbywały się choćby w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych na wydziale spawalniczym. Sąd Okręgowy wskazał, iż nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań świadków. Wprawdzie pozostali świadkowie podali, że skarżący pracował w zasadzie tylko przy spawaniu, jednakże z ich zeznań wynikało jednocześnie, że nie mieli oni stałego kontaktu ze skarżącym, zatem ich wiedza miała charakter niepełny, a przez to zeznania tych świadków nie mogły być miarodajne. Zeznania świadka Z. G., który zajmował stanowisko podobne do stanowiska skarżącego, należało zaś oceniać ostrożnie, gdyż on także domagał się przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Sąd I instancji zaznaczył także, że (...) wydawała świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, co rodzi domniemanie faktyczne, że skoro skarżący tego rodzaju dokumentu nie otrzymał, to co najmniej nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu. Wnioskowanie to wzmacnia świadectwo pracy z kolejnego okresu zatrudnienia ubezpieczonego, tj. w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...). Skarżący wprawdzie nie zgłaszał tego zatrudnienia jako okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ale twierdził jednocześnie, że również u tego pracodawcy wykonywał prace tego samego rodzaju jak w (...) I (...). Tymczasem pracodawca wyraźnie zaznaczył w świadectwie pracy, że skarżący nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy wskazał, iż znaczna część obowiązków skarżącego w czasie zatrudnienia w (...) i (...) polegała na wykonywaniu prac spawalniczych, jednakże wykonywał on wówczas również inne czynności, niedające się zakwalifikować jako praca w szczególnych warunkach, a to uniemożliwiało zaliczenie spornych okresów zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Konsekwencją takiego

ustalenia musiało być przyjęcie, że ubezpieczony nie legitymuje się stażem 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 roku. Dlatego też Sąd ten stosownie do art. 477<sup>(14)</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy. Apelujący wskazał, iż posiada 22-letni staż pracy jako spawacz. Podkreślił, że w okresie zatrudnienia w (...), (...) i Przedsiębiorstwie Usługowo-Produkcyjnym (...) spawał zbiorniki, tłumiki, łapacze iskier i inne podzespoły stalowe dla przemysłu toczniowego. Skarżący zaznaczył, że do ZUS dostarczył listy płac z (...) i (...), z których wynika, że były płacone składki za pracę w narażeniu na czynniki szkodliwe. Ponadto przedłożył książeczkę spawacza i legitymację ubezpieczeniową z wpisami. Apelujący zaznaczył, iż Sąd Okręgowy przesłuchał 10 świadków, którzy potwierdzili, że pracował on jako spawacz, a na hali były stanowiska do montażu i spawania kotłów centralnego ogrzewania, było duże zadymienie i hałas. Odwołujący wskazał, iż każda brygada pracowała inaczej, a on pracował w brygadzie R. S. i zajmował się spawaniem, zaś montażem zajmowali się montażyści. Z kolei w brygadzie J. S. i R. Ł. spawacze pomagali przy montażu dużych tłumików i łapaczy iskier. Apelujący dodał, iż w w/w zakładach pracy nie wydawali świadectw pracy w warunkach szkodliwych. Ponadto wskazał, że Sąd Okręgowy wydał wyrok na podstawie zeznań świadków J. S., R. Ł.

i Z. R., którzy pracowali w swoich brygadach.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja odwołującego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było czy odwołujący legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a tym samym czy przysługuje mu prawo do emerytury z tego tytułu. Odwołujący domagał się uznania za pracę w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Fabryce (...) i (...), a w apelacji w istocie kwestionował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz podniósł zarzut newszechstronnej i błędnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji przeprowadził poprawne postępowanie dowodowe, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Podziela również przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów jako nienaruszającą ram zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta jest logiczna, przekonująca i znajduje pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach. Podkreślić trzeba, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Odwołujący takich braków w logicznym rozumowaniu czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie wykazał.

Sąd Okręgowy wyjaśnił na podstawie, których dowodów poczynił ustalenia faktyczne i którym świadkom dał wiarę, a których zeznania uznał za niemiarodajne. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż kluczowe znaczenie miały zeznania świadków Z. R. i J. S.. Świadek Z. R. był zatrudniony w (...) w latach 1970-1989 i w (...) w latach 1989-1994, z kolei J. S. był zatrudniony w (...) w latach 1974-1989 i w (...) w latach 1989-1994. Świadczyli ci pracowali z odwołującym w jednej brygadzie w zasadzie przez cały okres jego zatrudnienia w (...) i (...). Nie ulega więc wątpliwości, że mieli z nim stały kontakt, znali charakter pracy w brygadzie i tym samym posiadali bezpośrednie informacje na temat zakresu i rodzaju czynności wykonywanych przez odwołującego. Świadek Z. R. zeznał, że wraz z odwołującym i J. S. przygotowywał elementy do szepiania (heftowania). Wskazał on, że odwołujący zajmował się montażem elementów jak i ich spawaniem, ponadto heftował oraz walcował i docinał elementy. Po zespawaniu elementów czyścili spawy.

Świadek ten co prawda nie potrafił precyzyjnie określić ile czasu zajmowało spawanie a ile montaż, ale podał, iż zdarzało się, że spawania nie wykonywali przez cały dzień. Świadek J. S. zeznał, iż w jego brygadzie przygotowywano detale do montażu (cięto, wiercono, wyginano, gwintowano i profilowane poszczególne elementy), składano je w całość, heftowano, a następnie spawano spawem ciągłym. Świadek ten dodał, że w brygadzie był podział pracy. Prace spawalnicze wykonywali Z. R. i L. B., z kolei świadek i odwołujący wykonywali różne prace, ponadto w brygadzie było dwóch szlifierzy, którzy zajmowali się tylko szlifowaniem. Świadek ten podkreślił, że odwołujący zajmował się montażem i spawaniem, a po tym jak został brygadziwą dodatkowo rozdzielał pracę, analizował rysunki techniczne i prowadził dokumentację. Nadto wskazał, że czasem nawet dwa dni pracowali na walcarkach i jednego dnia się montowało, a drugiego dnia spawano blachy.

Podobnie należało ocenić zeznania świadka R. Ł.. Świadek ten był zatrudniony w (...) w latach 1980-1989 i w (...) w latach 1989-1992. Okres jego zatrudniania pokrywał się częściowo z okresem zatrudnienia odwołującego w w/w zakładach pracy. Co prawda świadek ten nie pracował w jednej brygadzie z ubezpieczonym, jednakże pracował on na sąsiednim stanowisku, dlatego też nie ulega więc wątpliwości, że miał on możliwość obserwowania co robił odwołujący w ciągu całego dnia pracy. Świadek ten zeznał, że ubezpieczony wykonywał podobne prace jak on, tylko że dotyczyły one innych elementów. Były to prace spawalnicze i ślusarsko-monterskie. Świadek dodał, że odwołujący zajmował się także walcowaniem i czyszczeniem spawów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania w/w świadków zasługiwały na uwzględnienie. Były one spójne i logiczne, a jak już wyżej wskazano świadkowie ci posiadali bezpośrednią wiedzę na temat charakteru pracy odwołującego w ciągu całego dnia roboczego. Zeznania tych świadków korespondują z dokumentacją pracowniczą zawartą w ich aktach emerytalno-rentowych. Ponadto okoliczność bliskiej współpracy Z. R., J. S. i R. Ł.

z odwołującym potwierdził świadek A. S.. Co istotne, ubezpieczony w swoich zeznaniach wskazał, że organizacja pracy wyglądała tak jak opisali to świadkowie Z. R. i J. S.. Ponadto dodał, że jak trzeba było to także czasem zajmował się montowaniem. Tym samym odwołujący niejako sam potwierdził wiarygodność zeznań w/w świadków, natomiast w apelacji zaprezentował odmienne stanowisko. Taka niespójność w tak istotnej kwestii rodziła więc wątpliwości co do zasadności jego żądania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania pozostałych świadków nie pozwalały na precyzyjne ustalenie rodzaju i zakresu czynności wykonywanych przez odwołującego w spornym okresie. Świadek M. D. nie pracował z odwołującym w jednej brygadzie, a w późniejszym okresie został przeniesiony na innym wydział, tj. do przepalarni. Z jego zeznań wynika, że widywał odwołującego jak spawał ale tylko wtedy gdy przechodził przez halę. Świadek M. G. zeznał, iż nie zna odwołującego i z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy nie widywał ubezpieczonego ani żadnych innych spawaczy. Świadek A. S. nie pracował razem

z odwołującym i wskazał osoby, które mogłyby udzielić pełniejszych informacji na temat charakteru pracy ubezpieczonego. Świadek Z. S. był zatrudniony jako malarz piaskarz i choć zeznał, że nie widział odwołującego przy innej pracy niż spawanie, to jednak jak sam wskazał widywał go tylko okazjonalnie gdy zawoził na halę elektrody. Świadek E. B. nie pracował z odwołującym w jednej brygadzie ani w tym samym oddziale. Jego zeznania nie były do końca spójne albowiem najpierw wskazał on, że ubezpieczony pracował jako spawacz i ślusarz, po czym zeznał, że odwołujący pracował w ciągu, w którym pracowali tylko spawacze i zajmował się tylko spawaniem. Świadek Z. G. również nie pracował z odwołującym w jednej brygadzie.

Nie ulega więc wątpliwości, że w/w świadkowie, mimo zatrudnienia w w/w zakładach pracy w podobnym okresie co odwołujący, nie współpracowali z nim bezpośrednio, nie znali specyfiki pracy brygady, w której pracował ubezpieczony i nie mieli oni pełnego obrazu charakterystyki pracy odwołującego. Oczywistym jest, że z powodu wykonywania zupełnie innych elementów lub innego rodzaju prac i to w innych oddziałach czy wydziałach, w innych częściach hali, nie widywali ubezpieczonego zbyt często. Te okoliczności dyskwalifikują wartość dowodową tych zeznań, a przez co nie mogą stanowić podstawy orzekania w sprawie, zwłaszcza w świetle zeznań świadków pracujących bezpośrednio z odwołującym lub jego najbliższym sąsiedztwie. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena w/w dowodów nie uchybia zasadzie wynikającej z art. 223 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy prawidłowo także zwrócił uwagę na okoliczności wynikające z dokumentacji pracowniczej odwołującego znajdującej w aktach organu rentowego. Przypomnieć należy, że ubezpieczony został zatrudniony w (...) na stanowisku ślusarza (umowa o pracę k. 9 akt rentowych), następnie powierzono mu stanowisko pomocy ślusarza (angaż k. 10 akt rentowych). Kolejnymi angażami również powierzano mu stanowisko ślusarza (angaże k. 11-12). W dniu 8 września 1980 roku odwołujący zawarł z (...) kolejną umowę o pracę tym razem na stanowisku ślusarza-spawacza (umowa o pracę k. 13). Następnie w angażu z dnia 16 września 1980 roku wskazano, iż odwołujący zajmuje stanowisko spawacza (angaż k. 14 akt rentowych). W kolejnych angażach z lat 1982-1988 powierzano odwołującemu stanowisko ślusarza-spawacza (k. 16-19 akt rentowych). W kartach zarobkowych odwołującego z lat 1977-1978 wpisano, iż zajmował on stanowisko ślusarza (k. 20-21 akt rentowych). W kartach zarobkowych z lat 1980-1989 wpisano natomiast, że odwołujący zajmował wówczas stanowisko ślusarza-spawacza (k. 22-25 i następna nienumerowana akt rentowych). W legitymacji ubezpieczeniowej odwołującego znajdują się zapisy, iż w pierwszym okresie zatrudnienia w (...) zajmował stanowisko ślusarza, następnie od dnia 8 września 1980 roku zajmował stanowisko spawacza i od 1 września 1989 roku w (...) zajmował stanowisko ślusarza-spawacza, a od dnia 1 grudnia 1995 roku w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) również zajmował stanowisko ślusarza-spawacza (koperta k. 30 akt rentowych). W świadectwach pracy odwołującego z dnia 31 sierpnia 1978 roku (dot. zatrudnienia w (...) od 1 lutego 1974 roku do 31 sierpnia 1978 roku), z dnia 14 września 1989 roku (dot. zatrudnienia w (...) od 8 września 1980 roku do 31 lipca 1989 roku), z dnia 30 września 1995 roku (dot. zatrudnienia w (...) od 1 sierpnia 1989 roku do 30 września 1995 roku) i z dnia 31 grudnia 2002 roku (dot. zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) od 1 grudnia 1995 roku do 31 grudnia 2002 roku) podano, że odwołujący zajmował kolejno stanowisko pomocy ślusarza, ślusarza i ślusarza-spawacza (k. 11, 13, 15, 17 i 19 akt rentowych – drugi plik).

Nie ulega więc wątpliwości, że także dokumentacja osobowa (pracownicza) odwołującego nie pozwala uznać, aby w spornym okresie wykonywał on wyłącznie pracę spawacza. Niemalże wszystkie dokumenty dotyczące zatrudnienia odwołującego w w/w zakładach pracy wskazują bowiem, że ubezpieczony pracował jako ślusarz bądź ślusarz-spawacz. Dokumentacja ta nie budzi wątpliwości, a ubezpieczony nie naprowadził żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o błędach i nierzetelności w jej prowadzeniu. Pojedynczy angaż z dnia 16 września 1980 roku oraz pojedynczy wpis w legitymacji ubezpieczeniowej nie świadczą o tym, że odwołujący cały czas pracował wyłącznie jako spawacz. Wszechstronna i kompleksowa ocena wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów nie pozwala uznać stanowiska ubezpieczonego za uzasadnione. Wniosek ten umacnia fakt, że w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych załączonego do wniosku z dnia 25 września 2003 roku o ustalenie kapitału początkowego odwołujący sam wskazał, iż w okresie od 10 lutego 1974 roku do 31 sierpnia 1978 roku w (...) pracował jako ślusarz, od 8 września 1980 roku do 31 lipca 1989 roku w (...) pracował jako ślusarz-spawacz, od 1 sierpnia 1989 roku do 30 września 1995 roku w (...) pracował jako ślusarz-spawacz i od 1 grudnia 1995 roku do 31 grudnia 2002 roku w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym (...) także pracował jako ślusarz-spawacz.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty odwołującego dotyczące niewystawiania przez zakład pracy świadectw pracy w warunkach szczególnych. Skarżący w powyższym zakresie nie zaoferował żadnych dowodów, które mogłyby prowadzić do uznania, że jego pracodawcy uchylali się od obowiązku wystawiania tego rodzaju dokumentów. Jednocześnie należy podkreślić, że w załączonych do niniejszej sprawy aktach rentowych E. B. znajduje się świadectwo pracy w szczególnych warunkach od dnia 1 września 1963 roku do 31 sierpnia 1989 roku w (...), z którego wynika, iż pracował on wówczas jako spawacz (k. 4 akt rentowych). Co prawda w dokumencie tym nie wskazano daty jego sporządzenia, ale został on załączony do wniosku o rentę z dnia 15 maja 1990 roku. Nie ulega więc wątpliwości, że za okres, w którym zatrudniony był odwołujący, w/w zakład pracy wystawiał stosowne dokumenty potwierdzające fakt wykonywania pracy w szczególnych warunkach dla osób, których stosunek pracy ustał 1989 roku. Trudno więc uznać stanowisko skarżącego w tym zakresie za wiarygodne.

Przypomnieć należy, że prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu z pracy w warunkach szczególnych jest wyjątkiem od reguły pobierania świadczenia emerytalnego po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, a zatem właściwe przepisy muszą być wykładane w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca, prowadząca w konsekwencji do wypaczenia idei, że emerytura w wieku wcześniejszym jest wynikiem pracy w obciążających dla

zdrowia warunkach. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Bez znaczenia jest więc, że odwołującemu wypłacano dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. Pojęcie pracy w warunkach szkodliwych i wypłata z tego tytułu stosownego dodatku do wynagrodzenia na podstawie przepisów zakładowych, nie jest tożsame z pracą w szczególnych warunkach. Wypłata takiego dodatku nie może także prowadzić do automatycznego uznania, że ubezpieczony w całym spornym okresie pracował wyłącznie jako spawacz.

Podkreślić trzeba, że cechą niezbędną do uznania danego zatrudnienia za wykonywane w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku jest realizowanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Zatem tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Co prawda

w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że wykonywanie jednocześnie prac integralnie związanych z pracą w warunkach szczególnych czy też innych prac nie posiadających waloru prac w warunkach szczególnych przez krótki okres i incydentalnie, nie oznacza, że praca w warunkach szczególnych nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jednakże ocena takich okoliczności musi być pełna i szczegółowa oraz nie może prowadzić rozszerzania wykładni pojęcia pracy w warunkach szczególnych, która do uprawnia do przyznania z tego tytułu emerytury w sytuacji gdy praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, że odwołujący w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Ubezpieczony w (...) i (...) realizował prace spawalnicze - wykonywał spawy ciągłe i heftował (tj. prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, pod poz. 12 załącznika do w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku). Zajmował się on również szlifowaniem spawów, którą to pracę można zakwalifikować jako pracę wymienioną w wykazie A, dziale III, pod poz. 78 w/w rozporządzenia. Ubezpieczony obsługiwał także walcarki, które z uwagi na rodzaj elementów produkowanych w w/w zakładach zakwalifikować można jako urządzenia przemysłowe, odpowiadające definicji agregatów do walcowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego rodzaju pracę można więc uznać za pracę wymienioną w wykazie A, dziale III, pod poz. 45 w/w rozporządzenia, którą to pracę Sąd Okręgowy błędnie ocenił jako pracę nie będącą pracą w szczególnych warunkach, co jednak nie wpływało na prawidłowość wydanego przez ten Sąd wyroku. Nie ulega jednak wątpliwości, iż oprócz w/w prac odwołujący wykonywał także szereg innych czynności. Zajmował się on bowiem docinaniem i gięciem elementów oraz ich składaniem w celu zespawania oraz montował poszczególne podzespoły. Ubezpieczony wykonywał zatem także typowe prace ślusarskie i monterskie. Tego rodzaju prace same w sobie nie są pracą w szczególnych warunkach i walor takiej pracy uzyskują dopiero gdy są wykonywane np. bezpośrednio przy budowie i remoncie statków na stanowiskach znajdujących się na tych statkach, pochylniach, dokach i przy nabrzeżach, pod ziemią czy też na wysokościach. Ubezpieczony prac ślusarskich i monterskich nie wykonywał w takich warunkach. Jednocześnie tego rodzaju prace nie były pracami okazjonalnymi czy też krótkotrwałymi. Z zeznań świadków bezpośrednio współpracujących z odwołującym wynika, że prace monterskie trwały nawet cały dzień. Oczywiście zaś jest, że specyfika pracy w w/w zakładach pracy powodowała, iż prace spawalnicze zawsze poprzedzone były szeregiem prac ślusarsko-monterskich. Tego rodzaju prace należały do typowych i podstawowych prac wykonywanych w brygadzie, w której pracował ubezpieczony.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw, by zaliczyć odwołującemu sporne okresy jako okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach. Skarżący bowiem wykonywał wówczas w ramach normalnych obowiązków

pracowniczych cały szereg prac niebędących pracami w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tego, że pewien zakres wykonywanych przez skarżącego czynności nosił znamiona prac w warunkach szczególnych, jednakże pozostałe wykonywane przez niego prace nie posiadające waloru prac w warunkach szczególnych nie były pracami okazjonalnym, krótkotrwałymi i jednocześnie nie były immanentnie związane z pracą w warunkach szczególnych. Tym samym nieuprawnione jest stwierdzenie, że wykonywał on pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. To zaś oznacza, że trafny jest wniosek Sądu I instancji, iż odwołujący nie legitymuje się wymaganym 15-letnim stażem zatrudnienia w szczególnych warunkach, a zatem wcześniejsza emerytura w trybie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS mu nie przysługuje.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Bożena Grubba